

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Rozdział:

Dobrowolski Włodzimierz: Rozwój poczty, telegrafu i telefonu w Odrodzonej
Państwie Polskiem

Źródło:

Bilans gospodarczy dziesięciolecia Polski Odrodzonej. Tom 2 / praca zbiorowa
pod redakcją Stefana L. Zaleskiego przy współudziale W. Schramma i E. Taylora.
Warszawa - Poznań: Skład Główny Gebethner i Wolf, 1929, strony 49-68

Rozdział udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.

„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«
H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

Rozwój poczty, telegrafu i telefonu w Odrodzonym Państwie Polskiem (1918—1928).

I.

Pocztą, telegraf i telefon na ziemiach, wchodzących obecnie w skład Rzeczypospolitej Polskiej, aż do odzyskania przez te ziemie niepodległości politycznej, powstawały i rozwijały się w ramach ogólnej organizacji poczty, telegrafu i telefonu każdego z trzech państw zaborczych, które ziemiami temi władały.

Ten stan rzeczy nie uległ zmianie i po proklamowaniu w listopadzie 1916 r. Królestwa Polskiego, gdyż z pod kompetencji nowokreowanych władz polskich wyłączone zostały sprawy poczty, telegrafu i telefonu; pozostały one i nadal w ręku władz okupacyjnych.

Dopiero w dniu 11 listopada 1918 r. następuje przełom w dziejach poczty, telegrafu i telefonu na ziemiach polskich; na obu obszarach okupacyjnych znikają z widowni: cesarsko-niemiecki Zarząd Poczty i Telegrafów w Warszawie i austriacko-węgierska Etapowa Dyrekcja Poczty w Lublinie, natomiast występują na widownię władze Królestwa Polskiego w osobie Ministra Spraw Wewnętrznych, któremu już dekretem Rady Regencyjnej z dnia 3 stycznia 1918 r. o tymczasowej organizacji władz naczelnych, przydzielone były (wówczas zupełnie nieaktualne) sprawy poczty, telegrafu i telefonu.

Naczelne kierownictwo sprawami poczty, telegrafu i telefonu pozostawało w rękach Ministra Spraw Wewnętrznych zaledwie w ciągu dni kilku, gdyż już 18 listopada 1918 r. członkowi pierwszego wyłonionego przez Rząd Narodowy gabinetu ministrów, Tomaszowi Arciszewskiemu, powierzona została misja przejęcia tego kierownictwa od Ministra Spraw Wewnętrznych i zorganizowania samodzielnego Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Organizacja Ministerstwa Poczt i Telegrafów pod względem publiczno-prawnym oparła się na wydanym następnie dekreście Naczelnika Państwa z dnia 5 lutego 1919 r. o utworzeniu Ministerstwa Poczt i Telegrafów oraz na ustawie z dnia 27 maja 1919 roku o państwowej wyłączności poczty, telegrafu i telefonu. Ta ostatnia ustawa, po jej znowelizowaniu, ogłoszona została jako ustawa z dn. 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafii i telefonii.

Względy budżetowe spowodowały, iż po pięcioletnim istnieniu Ministerstwa Poczt i Telegrafów uchwalona została ustawa z dnia 5 grudnia 1923 r. o zniesieniu Ministerstwa Poczt i Telegrafów i przekazaniu praw i obowiązków Ministra Poczt i Telegrafów Ministrowi Przemysłu i Handlu. Do wykonywania agend zwiniętego ministerstwa powołana została do życia rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 stycznia 1924 r. Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów z Generalnym Dyrektorem na czele, który podlegał bezpośrednio Ministrowi Przemysłu i Handlu.

Ten nowy stan rzeczy przetrwał do roku 1927. Trzyletnia praktyka wykazała, iż Minister Przemysłu i Handlu, zbyt zaabsorbowany sprawami gospodarczymi państwa, nie jest w stanie poświęcić sprawom poczty, telegrafu i telefonu tyle czasu, ile go sprawy te wymagają ze względu na rolę komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej we wszystkich dziedzinach życia państwowego.

Rząd Marszałka Piłsudskiego, uznając, iż łączenie w jednej osobie kierownictwa dwoma bardzo ważnymi resortami przynosi szkodę interesom państwa, spowodował wydanie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1927 r. o ustanowieniu urzędu Ministra Poczt i Telegrafów. Rozporządzenie to, przywracając stan rzeczy z przed roku 1927, przekształciło Generalną Dyrekcję Poczt i Telegrafów w Ministerstwo Poczt i Telegrafów.

Wydane w rok później rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“, nie naruszając w niczem organizacji Ministerstwa, zapewnia jednocześnie ministrowi, jako zarządzającemu tem przedsiębiorstwem, większą swobodę ruchów przy uzyskiwaniu środków na cele inwestycyjne.

Ustrój organizacyjny Ministerstwa P. i T., zapoczątkowanego dekretem z dnia 18 listopada 1918 r., po parokrotnych zmianach w chwili obecnej przedstawia się jak następuje. Ministerstwo dzieli się na 11 wydziałów, wchodzących w skład trzech departamentów.



Departament I obejmuje wydziały: 1. Ogólny, 2. Organizacyjny, 3. Lokalowy, 4. Budżetowo-Kasowy.

Departament II obejmuje wydziały: 5. Poczty krajowej, 6. Poczty zagranicznej, 7. Komunikacyjny.

Departament III obejmuje wydziały: 8. Eksploatacji telegrafu i telefonu, 9. Budowy i konserwacji urządzeń telegraficznych i telefonicznych, 10. Radjo-telegraficzny i 11. Gospodarczy.

Poza tem podlegają bezpośrednio Ministerstwu jako instytucje pomocnicze: Główny skład materiałów pocztowych, telegraficznych i telefonicznych i Izba Kontroli Rachunkowej Pocht i Telegrafów, której zadaniem jest wykonywanie kontroli opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych oraz kontroli wpłat i wypłat przekazowych.

Bezpośredni zarząd i nadzór nad czynnościami urzędów, agencji i pośrednictw pocztowych, telegraficznych i telefonicznych jak również nad urządzeniami technicznymi i całym majątkiem ruchomym i nieruchomym zarządu poczt i telegrafów wykonywują podległe Ministerstwu w charakterze władz drugiej instancji Dyrekcje Pocht i Telegrafów, których w chwili obecnej mamy 8, a mianowicie: w Bydgoszczy, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Poznaniu, Warszawie i Wilnie. Ponadto na podstawie konwencji polsko-gdańskiej z dnia 21 listopada 1921 r. istnieje w Gdańsku Dyrekcja Pocht i Telegrafów Rzeczypospolitej Polskiej dla zarządu polskimi instytucjami pocztowymi, telegraficznymi i telefonicznymi w porcie Wolnego Miasta Gdańska.

Zarówno same dyrekcje jak i granice administrowanych przez nie okręgów kształtowały się stopniowo, w miarę ustalania się granic Rzeczypospolitej Polskiej i obejmowania przez Ministerstwo Pocht i Telegrafów w swój zarząd urzędów pocztowych, telegraficznych i telefonicznych na poszczególnych obszarach.

Jak już powiedziano na wstępie, władze centralne w Warszawie po usunięciu okupantów w dniu 11 listopada 1918 r. niezwłocznie objęły w swój zarząd poczty, telegrafy i telefony na ziemiach obu byłych okupacji, w kilkanaście zaś dni później w końcu tegoż jeszcze miesiąca listopada na ziemiach Małopolski i tej części Śląska Cieszyńskiego, która na mocy układu z dnia 5 listopada 1918 r. między Komitetami Narodowymi Polskim i Czeskim przydzielona została Polsce.

Całe to terytorjum dla celów administracyjno-pocztowych podzielone zostało narazie między 4 dyrekcje: Warszawską, Łódzką, Lubelską i Lwowską; dwie pierwsze obejmowały ziemie byłej okupacji niemieckiej, trzecia ziemie byłej okupacji austro-węgierskiej i czwarta — Małopolskę i polską część Śląska Cieszyńskiego.

W następstwie okręg Dyrekcji Łódzkiej został wcielony do Dyrekcji Warszawskiej (1 lipca 1920 r.), okręg Dyrekcji Lwowskiej podzielony między dwie, Dyrekcję Lwowską i nowoutworzoną Krakowską (1 grudnia 1919 r.). W skład Dyrekcji Krakowskiej weszły początkowo ziemie województwa krakowskiego i Śląsk Cieszyński, następnie zaś (1 lipca 1920 r.) ziemie, stanowiące zachodnią część województwa kieleckiego, wydzielone z okręgu Dyrekcji Lubelskiej, której natomiast przydzielono ziemie obecnego województwa wołyńskiego (w wrześniu 1919 r.).

Na ziemiach, które wchodziły w skład Rzeszy Niemieckiej, po ustąpieniu Niemców, utworzone zostały dwie dyrekcje: Poznańska (wojew. poznańskie za wyłączeniem powiatów Bydgoszcz i Wyrzysk) i Bydgoska (woj. pomorskie i powiaty Bydgoszcz i Wyrzysk województwa poznańskiego). Dyrekcje te przez

czas dłuższy, bo aż do 1 stycznia 1921 r., ze względów politycznych podlegały nie Ministerstwu Poczty i Telegrafów w Warszawie, lecz Departamentowi Poczto-temu Ministerstwa Byłej Dzielnicy Pruskiej.

Od 1 stycznia 1921 r. obie wymienione dyrekcje podporządkowane zostały Ministerstwu Poczty i Telegrafów, które władzę swą nad nimi wykonywało początkowo przez specjalną delegaturę, od dnia zaś 1 września tegoż roku bezpośrednio.

Na ziemiach wschodnich utworzyło Ministerstwo Poczty i Telegrafów w porozumieniu z Generalnym Komisarzem dla Ziem Wschodnich Dyрекcję Wileńską (18 czerwca 1919 r.), której okręg obejmował powiaty północne i środkowe tych ziem, gdy natomiast powiaty południowe przydzielone zostały już czynnym Dyrekcjom Lubelskiej i Lwowskiej.

Inwazja bolszewicka w roku 1920 spowodowała ewakuację Dyrekcji Wileńskiej w głąb kraju, utworzenie zaś po wyparciu wojsk bolszewickich odrębnego zarządu Litwy Środkowej spowodowało odpowiednią zmianę granic okręgu wileńskiego jak również przeniesienie siedziby dyrekcji do Grodna. Dopiero z dniem 1 maja 1922 r., po zlikwidowaniu odrębnego rządu Litwy Środkowej, nastąpiło przeniesienie siedziby Dyrekcji P. i T. z Grodna do Wilna, przy czym zostały ostatecznie uregulowane granice okręgu wileńskiego.

Na ziemiach Górnego Śląska, przyznanych Polsce, utworzony został z dn. 29 maja 1922 r. Inspektorat Poczty i Telegrafów w Katowicach, przemianowany 7 lipca 1927 r. na Dyrekcję, przy czym rozszerzono granice terytorjalne okręgu Dyrekcji Katowickiej przez przyłączenie powiatów Śląska Cieszyńskiego, wyłączonych z okręgu Dyrekcji Krakowskiej.

II.

Po zaznajomieniu czytelnika z powstaniem i kształtowaniem się władz administracyjnych resortu poczty i telegrafów przechodzę do zobrażowania stanu, w jakim urzędy pocztowe, telegraficzne i telefoniczne na ziemiach, wchodzących obecnie w skład Rzeczypospolitej Polskiej, były w chwili obejmowania tych urzędów przez władze polskie i w jakim są stanie w chwili obecnej, po dziesięciu latach wytężonej pracy nad ich rozbudową i udoskonaleniem.

Na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego sieć pocztowo-telegraficzna uległa zupełnej dewastacji. Władze rosyjskie, cofając się wraz z armją na wschód, zarządziły ewakuację wszystkich nadających się do transportu urzędów pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, natomiast niszczenie, w miarę możliwości, pozostawianych. Zaznaczyć należy, iż dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, ocalała kosztowna sieć telefoniczna miejska w Warszawie (32 000 abonentów); władze niemieckie ze względów politycznych unieruchomiły ją, lecz poważnie nie zniszczyły prawdopodobnie ze względów, iż stanowiła ona koncesję obywateli państwa neutralnego.

Wznowieniem sieci pocztowo-telegraficznej na terenie t. zw. Kongresówki zajęły się władze niemieckie i austriackie po wprowadzeniu rządów okupacyjnych. Zarówno jeden jak i drugi z okupantów przy wznawianiu sieci pocztowo-telegraficznej miał na względzie nie potrzeby ludności miejscowej, lecz potrzeby własnych władz wojskowych i cywilnych; dzięki takim wytycznym ilość urządzeń pocztowo-telegraficznych, dostępnych dla szerszego ogółu była minimalna (80 na terenie okupacji niemieckiej i 82 na terenie okupacji austro-węgierskiej), a same sieci ciążyły nie ku naturalnym ośrodkom kraju, lecz ku bazom operacyjnym wojskowym, względnie ku granicom krajów macierzystych okupantów. Takie ukształtowanie sieci na każdym z dwu okupowanych terenów wprowadziło jeszcze jedną dodatkową do już istniejących linii demarkacyjnych w dziedzinie połączeń pocztowych, telegraficznych i telefonicznych. Zlikwidowanie tych międzydzielnicowych linii demarkacyjnych i nadanie właściwego kierunku połączeniom pocztowym, telegraficznym i telefonicznym na ziemiach zespólnego państwa polskiego przez lat kilka stanowiło jedną z głównych trosk Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Mówiąc o wznawianych przez okupantów sieciach pocztowo-telegraficznych, odziedziczonych następnie przez państwo polskie, zaznaczyć należy, że urządzenia linjowe telegrafu i telefonu, szczególnie na terenie okupacji niemieckiej, wykonane były naogół solidnie, z materiałów normalnych, natomiast urządzenia stacyjne — ze sprzętu przeróżnych, przeważnie przestarzałych typów, mało nadających się dla stałej normalnej eksploatacji i dalszej rozbudowy. Temu ostatniemu warunkowi nie odpowiadały również w wielu wypadkach lokale urzędów, dostosowane do potrzeb eksploatacji czasowej przy małym stosunkowo ruchu.

Przejęcie urzędów z rąk okupacyjnych do rąk władz polskich na terenie okupacji austriackiej nie wywołało najmniejszego wstrząsu, a to dzięki temu, iż zarówno personel austriacko-węgierskiej Etapowej Dyrekcji Poczty w Lublinie, przemianowanej na Polską Dyrekcję P. i T., jak i podległych jej urzędów składał się z Polaków, którzy nie podążyli za ustępującymi okupantami, a pozostali na miejscu, by pełnić swą skromną, lecz pożyteczną i trudną służbę w dalszym ciągu, ale już jako funkcjonariusze wolnego państwa polskiego.

Daleko gorzej przedstawiała się sprawa na terenie okupacji niemieckiej, gdzie zarówno Dyrekcja P. i T. jak i urzędy obsadzone były siłami importowanymi z Niemiec. Ten

obcy nam personel na pierwszą wieść o rozbrojeniu zrewoltowanych wojsk niemieckich przerwał swe czynności i bądź dobrowolnie, bądź pod presją opuścił urzędy. Tylko inicjatywie i zrozumieniu sytuacji, wykazanym przez urzędników poczty i telegrafu z byłej służby rosyjskiej, zawdzięczać należy, iż majątek instytucyj pocztowo-telegraficznych nie uległ rozgrabieniu, a ruch nie został przerwany na czas dłuższy. Urzędnicy ci, gdzie kto był w dniu rozbrojenia wojsk niemieckich, rzucili się bądź w pojeźdźnię bądź po kilku do urzędów, objęli je w posiadanie na rzecz państwa polskiego, i, nie oczekując wskazówek z góry, w miarę rozporządzalnych środków, starali się utrzymać łączność z resztą kraju. Był to odruch prawdziwie żywiołowy, ze strony nie jednostek, a masy. Już pierwszy spis urzędów na terenie okupacji niemieckiej z dnia 5 grudnia 1918 r. wymienia 81 miejscowości, a z dn. 14 grudnia dalszych 35.

Z największym uznaniem należy tu podnieść ofiarną pracę tych pocztowców, którzy się zgłosili do pełnienia służby w pocztach ruchomych: brak taboru pocztowo-kolejowego i konieczność posługiwania się w ciągu długich miesięcy zimowych dla przewozu poczty przedziałami w wagonach bagażowych lub towarowych, nieogrzewanych, nieoświetlanych i niewyposażonych w najniezbędniejsze urządzenia sprawiał, iż każdy z tych funkcjonariuszy codziennie narażał swe zdrowie i życie, a co boleśniesz, i swe dobre imię, gdyż, pracując w opisanych warunkach, nie mógł się ustrzec wypadkom zagubienia korespondencji.

Na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, położonych na wschód od Kongresówki, które to ziemie przez lat kilka stanowiły teren działań wojennych, zniszczone przez ustępujących Rosjan urządzenia pocztowe, telegraficzne i telefoniczne przez nikogo nie były wznowione jako urządzenia stałe; każda z kolejno przebywających na tych ziemiach armji zaprowadzała dla swych potrzeb poczty, telegrafy i telefony polowe, mało się troszcząc o potrzeby ludności stałej. Dość powiedzieć, iż gdy w czerwcu 1919 r. została powołana do życia Dyrekcja P. i T. w Wilnie, objęła ona w swój zarząd zaledwie 4 urzędy pocztowe: Wilno, Grodno, Kobryń i Wołkowysk; urządzenia telegraficzne pozostały i nadal w ręku władz wojskowych polskich i stan ten przetrwał aż do końca 1921 roku.

Dyrekcja Wileńska do końca 1919 r. uruchomiła 47 nowych urzędów a na 20 lipca r. posiadała już 132 urzędy i 24 agencje, lecz wszystkie te instytucje wskutek najazdu bolszewickiego

w roku 1920 musiały być zwinięte. Pracę nad reaktywowaniem zwiniętych urzędów pocztowych rozpoczęły się w październiku 1920 roku.

Na ziemiach byłego zaboru austriackiego stan sieci pocztowo-telegraficznej z okresu poprzedzającego wojnę światową był pod względem ilości urzędów pocztowych zupełnie zadowalniający (przeszło 1 200 instytucyj na terenie 79 000 kilometrów kw.), gorszy natomiast pod względem ilości i jakości urządzeń telegraficznych i telefonicznych: zaledwie połowa urzędów pocztowych posiadała urządzenia telegraficzne i telefoniczne, a i te nawet urzędy, które je posiadały, mogły z nich korzystać w bardzo ograniczonym zakresie, bądź ze względu na nieznaczną ilość bezpośrednich połączeń, nawet gdy chodziło o tak ważne punkty jak Lwów i Kraków, bądź ze względu na stosowanie na szeroką skalę drutu żelaznego dla połączeń telefonicznych drugorzędnych, co uniemożliwiało rozmowy na dalsze odległości. Wyposażenie central w prymitywne łącznice (wyjątek stanowiła automatyczna centrala w Krakowie), budowanie z reguły sieci telefonicznych miejskich według systemu linii napowietrznych, wreszcie szczupłość lokali służbowych tamowały rozwój urządzeń telefonicznych w miastach. Były to wszystko wyniki polityki oszczędnościowej centralnych władz wiedeńskich, gdy chodziło o zaspokojenie potrzeb Małopolski.

Walki z Rosjanami i Ukraińcami, których terenem była Małopolska zarówno podczas wojny światowej jak i w końcu 1918, spowodowały zwinięcie znacznej ilości urzędów i zniszczenie wielu z ówczesnych, bardzo nielicznych, urządzeń technicznych; przywrócenie stanu dawnego z przed wojny przypadło już w udziale władzom polskim.

Spuścizna po zaborcach austriackich, skromna pod względem wyposażenia materialnego, była natomiast bardzo cenną pod względem wyposażenia osobowego. W Małopolsce, w przeciwieństwie do dwu innych dzielnic, wszystkie stanowiska od najniższych do najwyższych obsadzone były przez krajowców. Tych rutynowanych sił była taka ilość, iż w początkowym okresie tworzenia się państwa polskiego wystarczyło ich nie tylko na zaspokojenie potrzeb miejscowych, lecz część mogła być przeniesiona do innych dzielnic, w których z reguły stanowiska wyższe zajmowali obcokrajowcy-zaborcy.

Tylko na ziemiach byłego zaboru pruskiego władze polskie objęły sieć pocztowo-telegraficzną przez wojnę nieznisz-

czoną, utrzymaną na poziomie, dorównywającym wówczas innym dzielnicom Niemiec, a więc na poziomie jednym z najwyższych w Europie. Dzięki temu narazie zachodziła jedynie potrzeba skoordynowania przejętej sieci z siecią w innych częściach kraju i usunięcia niektórych anomalij, które się wytworzyły przy rozgraniczeniu Górnego Śląska, oraz utrzymania tego bez zmian na gorsze.

Ze względu na personel nie było to zadanie łatwe, jeżeli się uwzględni, iż w Niemczech dostęp do stanowisk urzędowych dla Polaków był bardziej utrudniony, niż nawet w byłym zaborze rosyjskim, i że wskutek tego w byłej dzielnicy pruskiej nie było zupełnie urzędników wyższych i średnich pochodzenia polskiego, a zaledwie kilkunastu przybyło z innych prowincyj niemieckich. Aby zapobiec katastrofie, która groziła instytucji pocztowej z powodu masowego opuszczenia stanowisk przez urzędników Niemców, w dniu 31 marca 1920 r., zorganizowano zawczasu kursa doszkalaćce dla podurzędników Polaków, a równocześnie część wyższych stanowisk obsadzono przez rutynowanych urzędników, przeniesionych z Małopolski, która miała ich znaczny zapas.

Rok 1919 i początek roku 1920 były okresem gorączkowej pracy nad reaktywowaniem zwiniętych podczas wojny światowej urzędów w Małopolsce Wschodniej, w Kongresówce i na Kresach Wschodnich, oraz nad nawiązaniem łączności między poszczególnymi dzielnicami odrodzonego państwa polskiego.

Owoce tej pracy prawie w całości zniszczone zostały przez inwazję bolszewicką w roku 1920. Likwidacja tych nowych spustoszeń i dalsza rozbudowa całej sieci pocztowo-telegraficznej, rozpoczęta w roku 1921, trwa nieprzerwanie po dzień dzisiejszy.

Tempo prac inwestycyjnych siłą rzeczy zależne jest od kredytów inwestycyjnych, określonych preliminarzem budżetowym, a te do roku 1924 były minimalne, nie mówiąc już o trudnościach dla racjonalnej gospodarki, jakie wynikały ze spadku wartości marki polskiej. Sytuacja znacznie się poprawiła dopiero od dwu lat, to też w tym okresie zrobiono bardzo wiele w dziedzinie rozbudowy i usprawnienia urządzeń telegraficznych i telefonicznych i zapewnienia urzędom odpowiednich lokali w nowowytwarzanych własnych gmachach.

W tablicy 1 podajemy cyfry, charakteryzujące budżet Ministerstwa względnie Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów za ubiegłe dziesięciolecie z uwzględnieniem kwot, przeznaczonych na inwestycje, w tablicy zaś 2 są cyfry, charaktery-

zujące ilościowy stan instytucyj pocztowych, telegraficznych i telefonicznych i przewodów telegraficznych i telefonicznych.

Uzupełniając dane tablicy 2, zauważyć należy, że prócz ilościowego zwiększenia urządzeń telegraficznych i telefonicznych od lat trzech przystąpiono do jakościowej wymiany przestarzałych urządzeń telefonicznych i telegraficznych. Z ważniejszych w tym kierunku prac wymienić należy:

- a) budowę central telefonicznych miejskich: w Wilnie, systemu ręcznego CB, oraz automatycznych w Krakowie, Bielsku, Poznaniu na Łazarzu, Zakopanem, Gdyni i Tczewie; poza tem zaprojektowane już zostały i będą wykonane w najbliższych latach centrale automatyczne w 9 miejscowościach zagłębia katowickiego, w Bydgoszczy i w Radomiu, następnie w Kaliszu, Włocławku, Częstochowie i Kielcach;
- b) budowę central telefonicznych międzymiastowych w Wilnie, Lublinie, Krakowie, Bielsku, Sosnowcu, Zakopanem, Gdyni i Lwowie;
- c) budowę sieci kablowej podziemnej w kanalizacji betonowej w Krakowie, Bielsku, Wilnie, Gdyni i Zakopanem i rozszerzenie istniejących już sieci kablowych w Katowicach i Poznaniu oraz w niektórych pomniejszych miastach.

Prócz wyszczególnionych robót, wykonanych bezpośrednio przez Zarząd Pocht i Telegrafów, znaczne prace w dziale rozbudowy telefonów miejskich wykonane zostały przez Polską Akcyjną Spółkę Telefoniczną (Past), w której Zarząd P. i T. uczestniczy jako udziałowiec. Spółka ta na mocy koncesji z dnia 1 lipca 1922 ma sobie przekazaną budowę i eksploatację sieci telefonicznych w Warszawie, Łodzi, Lwowie, Lublinie i Białymstoku oraz w zagłębiach: sosnowieckim i borysławskim. W czterech ostatnich punktach wkrótce po objęciu ich przez Spółkę wybudowano nowe centrale ręczne systemu CB — wraz z odpowiednią rekonstrukcją sieci kablowych, we Lwowie w roku 1927/28 — centralę ręczną systemu CB z automatycznymi rozdzielaczami pracy, wreszcie w Łodzi i w Warszawie są w budowie centrale automatyczne.

Ponieważ wzmagający się stale międzymiastowy ruch telefoniczny zarówno wewnątrz kraju jak i z zagranicą nie da się już dalej opanować za pomocą połączeń drutowych napowietrznych, których utrzymanie przy zwiększającej się ich ilości jest coraz

Tablica 1.
Budżet Ministerstwa względnie Dyrekcji Poczty i Telegrafów
w latach 1919—1928.

Rok budżetowy	O g ó l n y		Z ogólnej kwoty rozchodów na inwestycje				
	Przychód	Rozchód	Na budowę gmachów	Na urządzenia telegr. i telef.	Na radiostacje	Na P. W. A. T. T.	R a z e m
	W tysiącach marek						
1919	33 503	74 746	—	2 659	—	2 129	4 788
1920	504 400	824 944	703	71 944	—	2 719	95 366
1921	4 990 635	7 275 603	7 865	90 100	—	—	97 965
1922	25 297 720	35 792 426	18 501	1 948 222	5 003 947	—	6 970 670
1923	2 226 396 000	3 172 784 000	12 795 422	81 211 096	97 180 136	—	191 186 654
	W tysiącach złotych						
1924	79 876	79 612	898	2 842	155	3	3 898
1925	122 692	99 555	1 331	5 507	401	58	6 792
1926/27	177 076	138 749	2 109	5 507	1 622	48	9 286
1927/28	187 584	158 088	4 780	11 793	1 414	1 544	19 531
1928/29 ¹⁾	199 796	181 073	7 624	17 545	2 418	5 500	33 087

¹⁾ Kwoty za lata 1919—1927/28 wykazano według zamknięć rachunkowych, za rok 1928/29 według preliminarza budżetowego.

trudniejsze i kosztowniejsze, Ministerstwo Poczty i Telegrafów zdecydowało się przystąpić do budowy sieci kabli między miastowych, któreby zapewniły najważniejszym przynajmniej miejscowościom Polski dostateczną ilość połączeń między sobą i z zagranicą. Według opracowanego projektu na pierwsze lat 10—12 sieć kablową mają stanowić następujące odcinki:

1. Warszawa, Łódź, Piotrków, Częstochowa, Katowice, Białsko, Cieszyn z odgałęzieniami Katowice—Kraków i Katowice—Gliwice.
2. Warszawa—Poznań—Zbąszyń (Berlin).
3. Warszawa—Bydgoszcz—Gdynia.
4. Warszawa—Radom—Kraków.
5. Warszawa—Lwów.
6. Lwów—Kraków.

Budowa pierwszego z wymienionych odcinków, najważniejszego ze względu na przemysłowe i handlowe znaczenie miast, które ma on połączyć, rozpoczęta będzie już w roku 1929 i niezależnie od przyznanych kredytów inwestycyjnych może być zakończona w ciągu lat 5—5; szczegółowe projekty są już opracowane, zgłaszane przez firmy oferty zbadane i pertraktacje z firmami dobiegają do końca.

Zrealizowanie ogólnego programu rozbudowy sieci kablowej wymagać będzie około 150 000 000 zł.

W celu ulepszenia komunikacji telegraficznej z krajami nie sąsiadującymi z Polską i uniezależnienia się w tym kierunku od państw pośredniczących Zarząd Poczty i Telegrafów postanowił stworzyć na terenie Rzeczypospolitej własną sieć radiotelegraficzną użyteczności publicznej. Sieć tę stanowią 5 stacje o mniejszej mocy, przejęte od władz wojskowych, a mianowicie: w Grudziądzu o mocy 10 kw. w antenie, wyposażoną w alternator wysokiej częstotliwości, oraz w Poznaniu i Krakowie o mocy 5 kw. w antenie, wyposażone w aparatury łukowe, wreszcie wybudowana przez Zarząd Poczty i Telegrafów kosztem około 2 000 000 dolarów i uruchomiona w październiku 1923 r. radiocentrala transatlantycka w Warszawie, posiadająca dwa alternatory wysokiej częstotliwości Aleksandersona, każdy o mocy 200 kw. w antenie, które w razie potrzeby mogą pracować równolegle.

Trzy pierwsze z wymienionych stacji, z których poznańska i krakowska zostały w r. 1927 gruntownie przebudowane i zmodernizowane, pracują wyłącznie z krajami europejskimi, czwarta

Tablica 2.
Stan ilościowy instytucji telegraficznych i telefonicznych

	Ilość instytucyj poczt., telegr. i telefon.				
	Urzędów	Agencyj	Pośredn.	Razem	W tej liczbie wyposażonych w tefegraf. wzgl. telefon km
Przyjęto przez władze polskie					
A. Na ziemiach zaboru rosyjsk.					
a) teren okupacji niem. rok 1918	81	—	—	81	—
b) teren opupacji austr. rok 1918	92	—	—	92	—
c) tereny wschodnie rok 1919	4	—	—	4	—
rok 1921	—	—	—	—	—
B. Na ziemiach zaboru austrijack. (Małopolska, Śląsk Cieszyński)	734	—	—	734	—
C. Na ziemiach zaboru niemieckiego					
a) Poznańskie i Pomorze, rok 1918	219	675	876	1 770	—
b) Górny Śląsk, rok 1922	52	74	61	187	—
Ogółem	1 182	749	937	2 868	—
Stan posiadania na całym obszarze					
w końcu roku 1922	1 438	1 302	1 044	3 784	2 238
" 1923	1 506	1 255	1 005	3 766	2 892
" 1924	1 598	1 206	935	3 739	2 954
" 1925	1 661	1 294	913	3 868	3 089
" 1926	1 671	1 415	911	3 997	3 252
" 1927	1 681	1 546	900	4 127	3 387
" 1928	1 712	1 646	945	4 303	3 952

Tablica 2 (ciąg dalszy).
oraz przewodów telegraficznych i telefonicznych, lata 1918—1928.

Trasy międzym. telegraficzne i telefoniczne km	Przewody między- miastowe		Sieci telefoniczne miejskie				
	Telegraficzne km ¹⁾	Telefoniczne km ¹⁾	Ilość central	Tras km	Przewodów km	Abonentów	Aparatów
10 235	12 370	14 780	81	2 500	12 400	3 500	3 815
5 134	6 730	10 770	92	870	2 250	1 675	1 820
—	—	—	—	—	—	—	—
3 537	2 430	12 330	847	200	3 030	790	800
9 712	23 400	25 650	237	1 875	21 000	7 110	7 700
12 315	22 615	30 000	498	6 576	83 070	20 380	26 290
1 543	4 625	13 250	29	1 534	25 900	8 735	9 625
42 476	72 200	106 780	1 021	13 555	147 650	42 190	50 050
45 044	80 726	186 647	1 432	16 062	178 007	39 638 ³⁾	60 628 ⁴⁾
			7	1 001	232 529	31 960	38 964
45 601	90 190	189 483	1 449	18 085	194 921	47 136	62 211 ⁴⁾
			7	1 001	242 090	33 504	40 932
46 360	88 946 ²⁾	201 129	1 664	18 150	207 455	43 516	66 686 ⁴⁾
			7	1 195	254 840	37 530	45 321
48 374	88 627 ²⁾	226 284	1 724	18 350	212 931	48 633	68 221 ⁴⁾
			7	1 483	291 404	43 194	52 308
48 489	87 633 ²⁾	229 112	1 994	18 410	227 440	54 738	74 153 ⁴⁾
			7	1 483	305 748	47 389	57 796
51 618	79 022 ²⁾	246 257	2 130	20 762	251 420	59 901	82 585 ⁴⁾
			7	1 745	329 590	51 820	63 835
51 911	79 517	266 371	2 200	22 310	274 682	67 655	90 339 ⁴⁾
			7	1 988	361 730	59 667	74 410

³⁾ Ilość abonentów sieci państwowej w roku 1922 zmniejszyła się wskutek przekazania PAST sieci telefonicznej w Łodzi, Lwowie, Lublinie i Białymstoku oraz w Zagłębiu Borysławskim i Sosnowieckim.

⁴⁾ Dane w mianowniku dotyczą sieci eksploatowanych przez PAST acznie z siecią warszawską, nabytą od prywatnego towarzystwa.

(w Warszawie) — z krajami pozaeuropejskimi w szczególności ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Półn., z Syberją i z Japonją.

Obecnie przystąpiono do zrealizowania dalszego programu, a mianowicie budowy piątej stacji radjotelegraficznej w Gdyni, któraby była pierwszą polską stacją nadbrzeżną dla utrzymania łączności ze statkami oraz stacją stałą dla korespondowania z państwami skandynawskimi, i szóstej stacji w Radomiu dla korespondowania z bardziej oddalonymi stacjami Europy Południowej.

Budowa i eksploatacja urządzeń radjofonicznych w Polsce przekazana została w drodze koncesji spółce akcyjnej „Polskie Radio“, w której Zarząd Poczty i Telegrafów uczestniczy jako udziałowiec, co mu zapewnia prawo ingerencji we wszystkich dziedzinach.

Spółka rozpoczęła swoją działalność w roku 1926 i posiada obecnie pięć czynnych stacyj nadawczych: w Warszawie o mocy 10 kw. w antenie, w Katowicach o mocy 15 kw., w Krakowie i Poznaniu o mocy 1,5 kw. i w Wilnie o mocy 1 kw.

W projekcie jest budowa dalszych stacyj, które będą tak rozmieszczone, by przynajmniej 80% ludności miało zapewniony odbiór za pomocą aparatów detektorowych.

Dział inwestycyjny pocztowych obejmuje wyposażenie urzędów i agencji w znaczną ilość drobnych przedmiotów niezbędnych do urzędowania jak: rekwizyta imienne (pieczęcie, stemple, datowniki, plombownice, maszyny do stemplowania korespondencji), skrzynki do listów, wagi, kasy ogniotrwałe i kasetki, worki do korespondencji itp., najpoważniejszą jednak rubrykę wydatków stanowi uzupełnienie taboru pocztowo-kolejowego oraz taboru do przewozu poczty na traktach i w miastach.

Tabor pocztowo-kolejowy, otrzymany w spadku po państwach zaborczych, pod względem ilościowym okazał się niedostatecznym, a pod względem jakościowym, dzięki temu, iż podczas wojny światowej nie był należycie konserwowany, na tyle zniszczonym, iż po kilku latach służby kilkadziesiąt wagonów trzeba było wycofać z obiegu. W ciągu pierwszych dwu lat istnienia państwa z powodu braku odpowiednich funduszy, przedstawiano na mniej lub więcej solidnem remontowaniu odziedziczonych wagonów i dopiero od roku 1921 rok rocznie zakupywano pewną ilość nowych wagonów. W ogólnych cyfrach sprawa

ilości wagonów, będących obecnie w użyciu, przedstawia się jak następuje:

Typ wagonów	Oddzie- dziczono	Otrzymano z repartycji od Austrii	Zaku- piono	Wycofano z obiegu	Stan na 1. I. 1929 r.
4-osiowych	49	7	60	9	107
3-osiowych	54	7	40	4	97
2-osiowych	129	20	—	18	153
Razem	232	36	100	31	337

Prócz tego w roku 1928 zamówiono z terminem dostawy w roku 1929 wagonów 4-osiowych — 10 i 2-osiowych — 45.

Tabor do przewozu poczty na traktach i w miastach początkowo składał się wyłącznie z zaprzęgów konnych, bądź własnych, bądź wynajmowanych, przyczem wozy w większości wypadków stanowiły własność Zarządu Poczty i Telegrafów, stopniowo jednak w większych miastach zaprzęgi konne zaczęto likwidować, a na ich miejsce zakupywać samochody ciężarowe oraz motocykle (te ostatnie dla opróżniania skrzynek pocztowych). Na 1 stycznia 1929 r. Zarząd Poczty posiadał:

w Warszawie	samochodów	28	motocykletek	19
„ Krakowie	„	9	„	8
„ Poznaniu	„	3	„	9
„ Katowicach	„	—	„	6
„ Bydgoszczy	„	—	„	3
„ Zakopanem	„	—	„	2
„ Gdańsku	„	3	„	2
„ Gdyni	„	—	„	2
		45		51

Prócz tego na kilku traktach kursują autobusy Zarządu Poczty dla przewozu pasażerów i poczty, a mianowicie: Szczawnica — Stary Sącz 3, Korzec — Równo 3, Lublin — Kazimierz 3.

W dziale budownictwa gmachów dla potrzeb instytucji pocztowych, telegraficznych i telefonicznych do roku 1927 w braku większych kredytów z konieczności ograniczano się do odbudowy zniszczonych podczas wojny gmachów względnie do przebudowy istniejących. Ważniejsze w tym kierunku roboty dotyczyły gmachów dla urzędów Lwów 1, Lublin 1, Brześć 1, Pod-

wołoczyska-dworzec, Wilno - centrala telefoniczna, Grodzisk-stacja radjotelegraficzna odbiorcza. Nowe gmachy wybudowano dla urzędu Opatówek i Warszawa II i dla stacji nadawczej Transatlantyckiej Centrali Radjotelegraficznej 2 gmachy służbowe i 2 gmachy mieszkalne. Od roku 1927 ruch budowlany znacznie się ożywił: ukończono budowę gmachów dla urzędów Ostrowiec, Rudka, Działdowo, Gdańsk-port, Stołpce-dworzec, Brześć-dworzec, Gdynia-port, Gdynia-dworzec, są na ukończeniu gmachy dla urzędów: Gdynia 1 z trzema oficynami mieszkaniow., Lublin-dworzec, Lwów-dworzec; rozpoczęto budowę: Warszawa-telegraf i telefon międzymiastowy, Częstochowa, Radom, Borysław, Łowicz-stacja wzmacniakowa, Wacyn pod Radomiem radjocentrala.

Mówiąc o inwestycjach w dziale poczty, telegrafu i telefonu, nie można pominąć milczeniem wpływu, jaki one wywarły na rozwój rodzimego przemysłu: w pierwszych latach po odrodzeniu się państwa polskiego wszystkie prawie materiały i przedmioty, potrzebne do tych inwestycji, trzeba było sprowadzać z zagranicy, w miarę jednak zwiększającego się zapotrzebowania powstawał w kraju cały szereg nowych fabryk, wzgl. istniejące fabryki roszerzały i dostosowywały zakres swej produkcji do zapotrzebowania Minist. Poczty i Telegrafów tak, iż obecnie Ministerstwo P. i T. w dziale zakupów prawie całkowicie uniezależniło się od zagranicy. Wskazać tu można na fabryki kabli i przewodników izolowanych w Bydgoszczy, Krakowie, Okęciu pod Warszawą i w samej Warszawie, fabryki drutu brązowego (Norblin, Buch i Werner w Warszawie), fabryki drutu żelaznego i konstrukcyj żelaznych (Zjednoczenie Polskich Fabryk Drutu i Gwoździ i Zjednoczone Polskie Fabryki Śrub i Nitów), fabryki izolatorów porcelanowych (Ćmielów i Giesche pod Katowicami), fabryki izolatorów szklanych (Sztolle w Niemnie i Vitrum pod Warszawą), fabryki ogniów galwanicznych (Energos i Tytan w Warszawie, Centra w Poznaniu i Suchy Element w Zawierciu), fabryki siarczynu miedzi i salmiaku. Przemysł Chemiczny w Polsce — Zgierz, Hugo Hütte pod Katowicami, Górnośląska Fabryka Farb — Ligota, fabrykę taśmy telegraficznej (pabjanicka fabryka papieru Senger), fabryki wagonów pocztowych (Lilpop i Rau — Warszawa, Cegielski — Poznań oraz Sanok) i wreszcie Państwową Wytwórnę Aparatów Telegraficznych i Telefonicznych w Warszawie.

Wytwórnia ta powstała z zakupionej w roku 1920 przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów fabryki Braci Petsch: w chwili prze-

jęcia jej przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów posiadała zaledwie 25 obrabiarek w ruchu i zatrudniała kilkudziesięciu robotników, obecnie posiada 800 obrabiarek i zatrudnia przeszło 1 000 robotników. Wytwórnia ta produkuje w miarę potrzeby aparaty telegraficzne Morsego i Hughesa i części zapasowe do nich, główny jednak produkt stanowią aparaty telefoniczne i łącznice telefoniczne ręczne różnych typów. W ten sposób całkowite zapotrzebowanie na aparaty telegraficzne i telefoniczne z wyjątkiem aparatów Baudota, teletypów i łącznic telefonicznych automatycznych zarówno Zarządu Poczty i Telegrafów jak kolei i wojska może już pokrywać własna wytwórnia.

Niżej podana tablica wskazuje kwoty wydatkowane przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów na zakup ważniejszych materiałów technicznych:

Nazwa materiału	1926 r.	1927 r.	1928 r.
Wyroby P. W. A. T. i T.	1 407 500	2 831 750	5 325 803
Drut żelazny	186 521	620 820	1 461 152
Drut brązowy	383 648	2 273 179	5 262 150
Konstrukcje żelazne	180 503	583 408	1 852 890
Izolatory porcelanowe	29 625	214 500	575 500
Izolatory szklane	51 190	478 850	794 450
Linki stalowe	10 146	31 360	63 279
Kable telefoniczne	333 000	200 000 ¹⁾	1 120 516
Przewodniki izolowane	138 593	305 006	442 411
Ogniwa galwaniczne	201 456	239 662	429 116

III.

Po omówieniu warunków, w jakich w ciągu ubiegłego dziesięciolecia kształtowała się i rozrastała sieć pocztowo-telegraficzna na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej, pozostaje zilustrować rozwój ruchu pocztowego, telegraficznego i telefonicznego, osiągnięty na omawianej sieci.

Dane statystyczne, uwidocznione w załączonej tablicy 3 świadczą, iż ruch ten prawie we wszystkich działach stale i systematycznie wzrastał. Charakterystyczny wyjątek stanowi ruch telegraficzny: ilość telegramów pozostaje na jednym poziomie przy

¹⁾ Zmniejszenie się w porównaniu z rokiem poprzednim objaśnia się pożarem, który wstrzymał produkcję jedynej wówczas fabryki kabli w Bydgoszczy, wskutek czego zamówienia zostały cofnięte.

równoległym stałym wzroście ilości rozmów telefonicznych między-miastowych. Należy przypuszczać, iż w miarę polepszenia się stanu połączeń telefonicznych ilość zwolenników korespondencji telefonicznej stale będzie się zwiększać na niekorzyść korespondencji telegraficznej, dla tego też Ministerstwo Poczty i Telegrafów przy dysponowaniu kredytami inwestycyjnymi główną uwagę zwraca na inwestycje telefoniczne.

Zauważa się, iż wyniki dziesięciolecia pracy Ministerstwa Poczty i Telegrafów oceniać należy nie tyle pod kątem widzenia wzrostu ilości wymienionej korespondencji, ile pod kątem widzenia stałego usprawniania tej wymiany i wprowadzania ku wygodzie publiczności coraz to nowych działów służby.

Ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny, podjęty przez urzędy polskie w listopadzie 1918 r., nosił charakter prowizoryczny i w dziale pocztowym ograniczał się do wymiany przesyłek listowych, w dziale telefonicznym — do rozmów służbowych i administracyjnych i w wyjątkowych tylko wypadkach do rozmów prywatnych. Wyposażenie urzędów w niezbędne rekwizyta imienne i w mniej więcej stałe środki przewozowe z jednej strony, a ustalenie przebiegu połączeń i usunięcie ważniejszych defektów w urządzeniach telefonicznych z drugiej strony pozwoliły na wprowadzenie już po paru miesiącach wymiany listów wartościowych, paczek, przekazów i rozmów prywatnych na szerszą skalę.

Wszystkie te poczynania Ministerstwa P. i T. w znacznej mierze krępowane były odrębnościami dzielnicowymi w rodzaju dwuwalutowości (marki i korony), granicy celnej między Wielkopolską a pozostałą częścią kraju, autonomji administracyjnej Wielkopolski, wreszcie odrębnych, odziedziczonych po rządach zaborczych, przepisów, stosowanych przy wykonywaniu służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, których zunifikowanie zarówno ze względu na personel służbowy jak i na publiczność mogło być przeprowadzane tylko stopniowo.

Równoległe z zacieraniem się odrębności międzydzielnicowych i z unifikacją przepisów wzrastała sprawność wykonywania służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, przyczem w pierwszym z tych działów wprowadzano coraz nowe rodzaje służby. Obecnie poczta polska załatwia wszystkie rodzaje korespondencji pocztowej do przesyłek lotniczych (krajowych i zagranicznych) włącznie, czynności związane z protestem weksli oraz wpłaty i wypłaty na rachunek P. K. O. w obrocie czekowym i oszczędnościowym.

Tablica 3.
Statystyka ruchu pocztowego, telegraficznego i telefonicznego za lata 1919—1927.

Rodzaje przesyłek	Ilość sztuk w t y s i ą c a c h									Przypadało na 1000 mieszkańc.	
	1919	1920	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1922	1927
Przesyłki listowe											
w obrocie krajowym	204 867	306 739	392 814	469 906	501 712	469 930	556 176	606 877	692 296	17 276	25 452
z Polski	20 585	38 146	51 050	46 105	89 210	48 208	52 151	50 790	58 875	1 695	2 165
w obrocie zagranicznym do Polski	30 526	58 604	61 917	77 817	82 137	66 255	64 020	78 456	81 490	2 861	2 996
Czasopisma											
w obrocie krajowym	36 956	95 825	162 033	165 454	130 079	139 273	164 340	174 530	145 924	6 083	5 365
„ zagranicznym	3 274	1 745	9 363	7 860	7 493	9 012	8 723	10 288	11 022	290	405
Listy wartościowe											
w obrocie krajowym	531	595	577	579	740	1 104	1 359	1 791	1 828	21	67
z Polski	—	—	—	0,690	14	21	59	61	36	0,02	13,4
w obrocie zagranicznym do Polski	—	0,7	0,2	35	466	491	940	1 394	1 384	13	61
Paczki											
w obrocie krajowym	1 355	3 900	4 577	6 158	6 105	9 216	8 923	10 419	11 848	226	436
z Polski	—	—	2	316	92	152	202	258	423	12	16
w obrocie zagranicznym do Polski	—	403	515	770	798	2 349	908	737	922	28	34
Przekazy pocztowe											
w obrocie krajowym	1 365	5 091	6 276	6 575	7 666	7 475	10 625	14 027	15 589	243	573
„ zagranicznym	—	—	—	62	65	0,679	58	2,0	3,9	2,3	0,4
Zlecenia pocztowe											
w obrocie krajowym	0,1	1	1	18	23	48	2 091	2 759	5 569	0,7	205
Telegramy											
w obrocie krajowym	2 803	4 907	6 059	6 121	5 763	5 700	6 180	5 591	5 913	225	218
w obrocie zagran. { wychodzące	106	692	719	818	693	801	1 072	875	841	64	65
{ wchodzące	110	1 064	819	917	760	836	1 080	921	930		
{ tranzytowe	0,005	7	52	62	79	124	162	161	163		
Telefoniczne rozmowy											
miejscowe	50 000	70 000	150 000	200 000	460 000	485 000	550 000	578 000	615 000	7 353	23 934
międzygminowe krajowe	2 816	6 593	7 601	10 781	14 034	12 034	13 728	15 631	17 893	400	747
„ zagraniczne	—	—	—	—	—	—	1 649	2 643	2 421		

Stosunki z państwami zagranicznymi ułożyły się w ten sposób, iż niezwłocznie po ukonstytuowaniu się władz naczelnych administracji pocztowo-telegraficznej, władze te zgłosiły przystąpienie do Międzynarodowych Związków, Pocztowego i Telegraficznego na podstawie obowiązujących wówczas Konwencji Międzynarodowych. Oficjalnie uczestnictwo Polski w Międzynarodowym Związku Pocztowym datuje się od dnia 1 maja 1919 roku, a w takimże Związku Telegraficznym od dnia 20 czerwca 1920 roku, faktycznie jednak wymiana przesyłek listowych i telegramów między Polską a krajami zagranicznymi miała miejsce od dnia powstania państwa polskiego.

Jako członek obu wymienionych Związków Międzynarodowych Polska przez swych reprezentantów brała udział w trzech międzynarodowych kongresach: Pocztowym w Madrycie w roku 1920, Pocztowym w Stockholmie w roku 1924 i Telegraficznym w Paryżu w roku 1925.

Prócz konwencji i regulaminów, uchwalonych na wymienionych trzech kongresach i przez Polskę ratyfikowanych, Polska zawarła w roku 1923 specjalną umowę pocztowo-telegraficzną ze Związkiem Socjalistycznych Radzieckich Republik, który to Związek w roku 1923 oficjalnie nie był członkiem obu Związków Międzynarodowych, Pocztowego i Telegraficznego.

Jako uzupełnienie konwencji międzynarodowych Zarząd Pocht i Telegrafów zawarł szereg umów pocztowo-telegraficznych t. z. sąsiedzkich z analogicznymi Zarządami Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Austrii i wolnego miasta Gdańska w sprawach, dotyczących różnych działów służby, i szereg układów: z Zarządami Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Francji, Kanady, Zagłębia Saary, Anglii, Belgji, Austrii i Łotwy w sprawach wprowadzenia służby przekazów pocztowych, wreszcie z Zarządami Czechosłowacji, Austrii, Niemiec, Danii, Estonii, Łotwy, Węgier, Szwajcarii, Z. S. R. R., Francji, Belgji, Anglii, Zagłębia Saary i Szwecji w sprawie wzajemnego ruchu telefonicznego.

Ten krótki zarys dziejów poczty, telegrafu i telefonu w Odrodzonym Państwie Polskim, który w małym zaledwie stopniu uwidacznia ogrom pracy, dokonanej w warunkach bardzo niekorzystnych, winien nas natchnąć nadzieją, iż w niedalekiej już przyszłości instytucje te dorównają najlepszym wzorom państw zagranicznych, mających poza sobą doświadczenie i organizację lat kilkudziesięciu.
